

REPUBLIKA

Rok I | ŁÓDZ PONIEDZIAŁEK 21 WRZEŚNIA 1925 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

№ 54

REDAKCJA i ADMINISTRACJA PIOTRKOWSKA 49.
GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI 22-14.

Rozłam w P.P.S. w Zagłębiu Dąbrowskim.

Z Sosnowca donoszą nam: Pisma sosnowieckie donoszą, że w Zagłębiu dąbrowsko-sosnowieckim w najbliższym czasie przyjdzie do rozłamu w PPS, mianowicie lewica PPS zgłosi secesję.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozłam w najbliższej przyszłości przybierze konkretny kształt i że prawdopodobnie skrajna lewica PPS złączy się z partją komunistyczną.

O ulgi w komornym i podatkach zabiegają bezrobotni pracownicy umysłowi.

Z Warszawy donoszą nam: Do min. pracy i opieki społ. zwróciła delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych z prośbą, by rząd wydał rozporządzenie, aby przez czas trwania bezrobocia sądy nie wydawały eksmisji na tych bezrobotnych, którzy nie zapłacili komornego.

Delegacja prosiła również, aby rząd zastosował prolongatę również do podatków państwowych, i komunalnych, należnych od bezrobotnych pracowników umysłowych.

Min. pracy obiecało w miarę możliwości spełnić prośbę delegacji.

Zebrań akcjonariuszów Banku dla H. i P. nie doszło do skutku.

Z Warszawy donoszą nam: Zwołane na wczoraj zgromadzenie akcjonariuszów Banku dla Handlu i Przemysłu nie doszło do skutku, ponieważ nie zgłoszono przewidzianej statutu ilości akcji.

We wtorek d. 22 bm. odbędzie posiedzenie rada Banku dla Handlu i Przemysłu — celem przekazania komitetowi wierzycieli kontroli nad czynnościami banku.

27 tysięcy złotych stracił monopol tytoniowy wskutek oszustw kupca poznańskiego.

Poznań, 20 września. Onegdaj aresztowany został kupiec Andrzej Depta pod zarzutem dokonania oszustw na szkodę państwowego monopolu tytoniowego w sumie 27 tys. z. Równocześnie władze obłożyły aresztem i zamknęły sklep tytoniowy należący do aresztowanego.

Jak się drukuje banknoty?

30 procent idzie do pieca jako makulatura.

Z Warszawy donoszą nam: Jak nas informują przy druku banknotów i weksli zachodzą skandaliczne wypadki trwonienia dobra publicznego, powstałe wskutek karygodnego niedbalstwa nadzoru.

I tak: w zamówieniu na banknoty dwuzłotowe na ogólną sumę 43.498.000 sztuk, okazało się około 30 procent ma-

Czarna sytuacja malowana na różowo

P. Wł. Grabski stoi wobec trudności nie do pokonania
Nie pomoże blansz i ruż prasy rządowej. — Wyniki konferencji były dla min. skarbu druzgocące. — Udzielone przez niego wyjaśnienia uznano za niewystarczające
P. premier zażąda nowych pełnomocnictw.

Warszawski korespondent „Il. Republiki“ telefonuje:

„Rzeczpospolita“ donosi:

W piątek popołudniu odbyła się w mieszkaniu prywatnym p. marszałka Rataja konferencja przywódców polskich klubów sejmowych.

Na to zebranie zaproszono p. prezesa ministrów i ministra skarbu Władysława Grabskiego i zażądano od niego wyjaśnień w sprawie położenia gospodarczego i finansowego państwa.

Według jednomyślnie powziętej uchwały, oraz na podstawie prośby p. prezesa ministrów postanowiono, że w gazetach nie miała się pojawić nawet paruwierszowa wzmianka o odbyciu tych narad.

Tymczasem jeden z porannych dzienników sobotnich, stojący bardzo blisko rządu i ministerstwa skarbu, podał nader obszerną wzmiankę o konferencji, a zarazem naszkicował jej przebieg.

Oczywista, zrobił to w interesie rządu, ażeby wywołać wrażenie, że konferencja miała rezultat dla p. Władysława Grabskiego bardzo pomyślny.

Wobec złamania poufności i wobec usiłowań, ażeby rezultat konferencji przedstawić za korzystny dla rządu „Rzeczpospolita“ musi stwierdzić, że wyniki konferencji były dla p. Władysława Grabskiego jako ministra skarbu wprost druzgocące.

Udzielone przez niego wyjaśnienia uznano za niewystarczające.

Obecni wezwali p. prezesa ministrów i ministra skarbu, by pod koniec bieżącego miesiąca przedstawił przedstawicielom klubów polskich, oraz koła żydowskiego program, na podstawie którego zapanuje nad bieżącymi trudnościami skarbu i umożliwi przynajmniej częściową sanację obecnych stosunków gospodarczych i finansowych.

Obecni wyneśli z konferencji wraże-

nie, że p. Władysław Grabski stoi wobec trudności nie do pokonania.

W najściślejszej tajemnicy...

Z Warszawy donoszą nam: Ze strony wiarogodnej dowiadujemy się, iż w ministerstwie skarbu opracowywany jest projekt nowych, daleko idących pełnomocnictw — dla ministra skarbu.

Pełnomocnictwa te ułatwić mają ministrowi skarbu walkę z panującym w kraju przesileniem finansowym i gospodarczym.

Szczegóły opracowywanego projektu trzymane są w tajemnicy. W kołach poinformowanych słychać jednak, iż za kres żądanych uprawnień ma być znacznej większy aniżeli tych, jakie otrzymał rząd od sejmu poprzednio w sprawie reformy walutowej i t. zw. sanacji gospodarczej.

Przed wniesieniem projektu nowych pełnomocnictw do sejmu — zasięgnąć ma ministerstwo skarbu opinii ekspertów.

Morderstwo w klasztorze lwowskim.

Zakonnik O. Adam zamordował kapelana wojskowego.
Zabójca sam zgłosił się do policji.

Lwów, 20 września
Polska Agencja Telegraficzna
Dzisiaj rozeszły się po mieście wiadomości o morderstwie dokonanym w klasztorze OO. Karmelitów.

Morderstwa tego dokonał O. Adam o nazwisku świeckim Józef Kopacz, który przed trzema laty wstąpił do klaszto-

ru Karmelitów, a który zamordował kapelana wojskowego z Lublina pptk. Ideca, bawiącego we Lwowie w przejeździe z odpustu w Obroszynie.

Mordu tego dokonał sprawca w sobotę o godzinie 11 w nocy.

Gdy ks. Idec pożegnał się z przeorem i wchodził do przeznaczony dla siebie celi, Józef Kopacz, który zaczął się nań w celi, uderzył go kilka razy w głowę, kładąc

ks. Ideca trupem na miejscu

Morderca dziś o godzinie 6 rano sam zgłosił się do policji.

Rewolwerem ukochanego odebrała sobie życie gospodyni kapitana.

Siedem lat trwało jej beznadziejne oczekiwanie.

Z Warszawy donoszą nam: Przygnębiające wrażenie wywarła w Rembertowie wieść o tragicznej śmierci Józefa Ruskiewicz. Kula rewolwerowa

przecięła młode życie. Józefa Ruskiewicz od siedmiu lat pełnił obowiązki gospodyni w domu kapitana Paczuskiego. Nie konieczność zarobkowania skłoniła ją do poświęcenia się tej pracy, lecz miłość cicha a wytrwała, mocniejsza od śmierci.

Młoda kobieta tała swe uczucia, cierpiała skrycie, niczem nie zdradzając się przed oficerem.

Siedem lat trwało oczekiwanie, czas uciekał, wreszcie przyszło zwiątpienie.

Ubiegłej nocy w mieszkaniu kapitana rozległ się huk wystrzału. Józef Ruskiewicz znaleziono z przestrzeloną głową. Śmierć nastąpiła w ciągu kilku minut.

Desperatka odebrała sobie życie, strzelając z rewolweru systemu „Mauser“, należącego do kapitana.

Bardzo niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w związku ze sprawą Mossulu.

Genewa, 20 września

Polska Agencja Telegraficzna.

Szwedzka agencja telegraficzna donosi: W kołach zbliżonych do Ligi narodów wczorajsza dyskusja w sprawie Mossulu wywołała ożywioną dyskusję. Zdaniem tych kół oświadczenie złożone przez delegację turecką stwarza sytuację bardzo poważną, kryjącą w sobie duże niebezpieczeństwo. Istnieje jednak nadzieja, że konflikt da się zażegnać. Co się tyczy decyzji w sprawie Gdańska, to są one uważane za nader logiczne i rzeczowe

Abd-El-Krim poważnie ranny.

Paryż, 20 września

Polska Agencja Telegraficzna.

„Journal“ donosi z Madrytu, jakoby Abd-el-Krim został poważnie ranny w nogę w czasie walk na górze Bibano.

Uroczyście i wesoło przeszedł I dzień święta policjanta polskiego w Łodzi.

Jeszcze 6 dni trwać będą uroczystości 10-letniego istnienia granatowych mundurów

W świetle rakiet i reflektorów.

Onegdaj wieczorem miasto przybrało odświętny wygląd.

Przy dźwiękach orkiestry przemarszerował ulicami oddział policji, otoczony lampionami, przyciemnionymi reflektory z balkonów rzucały malownicze blaski na maszerujących.

O godz. 12 w południe odbyła się defilada przed Grand-Hotelem, przyciemnionymi obecni byli: wojewoda Darowski, generał Jung, zastępca komisarza rządu p. Janiszewski, prezydent miasta Cynarski, prezes izby skarbowej p. Towarnicki, naczelniczy kuratorjum pp. Sliwiński i Czapczyński, prokurator Szmidt, inspektorzy policji pp. Wróblewski, Roszkowski, Niedzielski oraz delegaci sokółów, straży ogniowej i pozostali członkowie komitetu „Tygodnia policjanta polskiego“.

Przy dźwiękach orkiestry przedefilowały oddziały policji pieszej i konnej we wzorowym szyku.

Jak dekorowano orderami

pp.: inż. Wagnera, Kernbauma i insp. Niedzielskiego

Wczoraj odbyła się w wielkiej sali trzędu wojewódzkiego w Łodzi dekoracja odznakami orderu Polonia Restituta dwóch zasłużonych obywateli naszego miasta inż. Wagnera i Maksa Kernbauma oraz dekoracja krzyżem zasługi zasłużonego inspektora policji i kierownika okręgowego urzędu policji politycznej p. Niedzielskiego.

O godzinie 12-ej w południe zbrali się w sali województwa przedstawiciele władz miejscowych, członkowie prezydium stowarzyszenia techników polskich w Łodzi, kierownicy miejscowych władz policyjnych oraz przedstawiciele rady miasta Łodzi z prezesem d-rem Fichną.

P. Wojewoda Darowski wręczył najpierw odznakę orderu Polonia Restituta oraz dyplom p. inż. Wagnerowi, przemawiając doń w serdecznych słowach i podkreślając jego wybitne zasługi na polu krzewienia polskości w Łodzi od najdawniejszych czasów.

Inż. Wagner był jednym z tych, którzy skłonili do przybycia do Łodzi Henryka Sienkiewicza i Siemradzkiego na uroczystość otwarcia Teatru Wielkiego i był jednym z założycieli stowarzyszenia techników polskich.

Głęboko wzruszony inż. Wagner prosił p. wojewodę o wyrażenie jego podziękowania Prezydentowi Rzeczypospolitej za zaszczyt jaki go spotyka i wznosił okrzyk na cześć Rzeczypospolitej i prezydenta Stanisława Wojciechowskiego.

Z kolei odbyła się dekoracja insp. Niedzielskiego krzyżem zasługi. Wręczając insp. Niedzielskiemu odznakę i dyplom p. wojewoda stwierdził, iż insp. Niedzielski należy do tych nielicznych funkcjonariuszy państwowych, którzy, pozostając na odpowiedzialnych stanowiskach, potrafili zaskarbić sobie ogólny szacunek i uznanie dla swej działalności.

P. wojewoda wyraził swoje zadowolenie, że będąc bezpośrednim świadkiem działalności insp. Niedzielskiego na stanowisku kierownika okręgowego urzędu policji politycznej w tak ważnym środowisku, jakim jest Łódź może mu wręczyć to zaszczytne odznaczenie.

Wręczając z kolei odznakę orderu Polonia Restituta p. Maksowi Kernbau-

mowi, p. wojewoda podniósł jego obywatelską działalność w czasie okupacji niemieckiej, gdy to na stanowisku burmistrza m. Łodzi kładł pierwsze cegły pod fundament dzisiejszego samorządu łódzkiego broniąc niestrudzenie tej placówki przed wpływami okupantów.

Wszystkie te zasługi znalazły uznanie i ocenę ze strony najwyższych reprezentantów państwa, a wyrazem tego uznania jest wysokie odznaczenie, które nadane zostało p. Kernbaumowi dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nabożeństwa w świątyniach

Stosownie do programu pierwszego dnia obchodu Tygodnia Policjanta Polskiego odbyła się o godzinie 10-ej przed południem uroczystość kościelna w katedrze św. Stanisława Kostki z mszą św. celebrowaną przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

Równocześnie w kościołach wszystkich innych wyznań odbywały się nabożeństwa i modły na intencję policji państwowej.

Popisy Lorda

Po południu olbrzymie tłumy pospieszyły do Helenowa, gdzie na placu sportowym odbywały się popisy pieszej i konnej policji oraz popisy psa policyjnego „Lorda“.

Popularność naszej policji i urozmaicony program widowiska spowodowały tak olbrzymi napływ publiczności, że pomimo, iż widownia została całkowicie do ostatniego stojącego miejsca i najmniejszego przejścia zapełniona, bardzo wiele publiczności musiało odejść z niczem, nie znajdując już ani biletów w kasie, ani też wolnego miejsca na widowni.

Pierwszy wystąpił Lord i nie zawiodł pokładanych w nim przez publiczność nadziei. Wykonał cały szereg zadań niezwykle trudnych i skomplikowanych i złożył dowody wyjątkowo starannej i umiejętnej tresury.

Lord skończył swój obfity program darzony hucznymi oznakami zadowolenia i podziwu ze strony publiczności.

Wiadomości sportowe.

Warta (Poznań) — Ł. K. S. 2:1 (0:1).

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku przy Alei Unji rewanżowe zawody w piłkę nożną między mistrzem Poznania — Wartą, a mistrzem naszego grodu, ściągnęły pokaźną ilość zwolenników sportu.

Nic te dziwne, gdyż spotkanie Warty z naszym mistrzem należy niemal zawsze do emocjonujących.

Warta, jedna z najlepszych drużyn polskich która w dziejach naszego futbolu może się poszczycić chlubnymi rezultatami, powiększonej części niema szczęścia do ŁKS-u.

Od czterech lat, czy to w spotkaniach towarzyskich, czy mistrzowskich wychodzi ŁKS przeważnie wygraną.

Przypominamy sobie występ ŁKS-u w Poznaniu (przed dwoma laty) — Warta była wtedy niepokonana.

Jednak po ciężkiej przeprawie udało się ŁKS-owi pokonać mistrza Poznania.

A któż zapomniał ówczesne zawody o mistrzostwo Polski i pięknego sukcesu naszego mistrza.

Warta zmuszoną była zabrać ze sobą aż pięć bramek, pozostawiając zaledwie dwie.

Była to największa porażka tego klubu

Efektowne ćwiczenia policjantów

Z kolei odbyły się ćwiczenia dwóch kompanii policyjnych. Do nieprawdopodobnej doskonałości doprowadzona musztra wzbudziła u znawców najwyższy podziw i zadowolenie oraz uznanie dla instruktorów.

Ćwiczenia gimnastyczne całej kompanii szkolnej, wykonywane pod takt muzyki stały się prawdziwą sensacją programu. Niezwykle skomplikowane ewolucje bez słowa komendy, jedynie pod takt melodii polskich wykonane zostały bez zarzutu.

Na tem widowisku publiczność miała sposobność przekonać się, że kultura fizyczna znajduje się na najwyższym poziomie w szkołach policyjnych i traktowana jest w programie wyszkolenia policyjnego z należytym zrozumieniem.

Popisy zakończyły się efektownymi ćwiczeniami policji konnej, rozporządzającej świetnymi jeźdźcami i świetnym materiałem końskim. I tutaj znać olbrzymi nakład pracy instruktorów, prowadzonej wiodąc z niezwykłym zamiłowaniem i sportowym polotem.

O ósmej wieczorem

Polska Agencja Telegraficzna.

Łódź, 20 września.

O godzinie 8 wieczorem odbyła się w sali Filharmonii uroczysta akademja, na której obecni byli: J. E. k. biskup Tymieniecki, przedstawiciele władz z wojewodą Darowskim i prezesem sądu okręgowego p. Kamińskim na czele, przedstawiciele miasta i prezydentem Wojewódzkim i prezesem rady miejskiej oraz liczne rzesze publiczności, wśród których znajdowali się członkowie byłych organizacji obywatelskich służby bezpieczeństwa.

Akademje zagał dłuższemu przemówieniem p. wojewoda Darowski wskazując na doniosłą rolę służby bezpieczeństwa.

Resztę programu wypełniło świetne przemówienie adwokata Piotra Kona, oraz produkcje artystyczne i występy chóru towarzystwa śpiewaczego imienia Moniuszki.

„O CZEM marzą kobiety“

Najpiękniejszy film naszych czasów i najnowszy obraz popisowy wytwórni **Fox Film Corp.**

„O czym marzą kobiety“

Triumf młodości i piękna. Sekretna sprężyna szczęścia.

„O czym marzą kobiety“

Tysiąc najpiękniejszych pływaczek amerykańskich uczestniczy w tym filmie.

„O czym marzą kobiety“

Film najpiękniejszych tualec, najcenniejszych klejnotów i najpiękniejszych kobiet.

W jednej z głównych ról

BETTY BLYTHE

Warta II. — Ł. K. T. II
3:5 (1:4)

W przedmeczku spotkały się rezerwy obu zespołów, który zakończył się zwycięstwem ŁKS-u.

Wyróżniła się: prawa strona ŁKS-u oraz środkowy pomocnik i napastnik Warty.

W barwach rezerwy białoczerwonych brali udział Lange, Gabriel, Piotrowski i Otto.

Sędziował p. Izrael.

Turyści — Widzew 4:2 (1:2)

Przedpołudniem na własnym boisku zwycięzcy rozegrane zostały powyższe zawody, które zakończyły się poźniej walce fioletowych ich zwycięstwem.

Widzew grał miejscami b. faul. Do przerwy prowadził 2:1 na swą korzyść.

Bramki zyskuje Walter 2, dla Widzewa, Walkowski, i Kubik po 2 (jedna z rzutu karnego).

Sędziował b. słabo p. Krachulec.

TURYŚCI III — WIDZEW III 5:3.

Piękna i celowa gra juniorów fioletowych.

Warszawa — Lwów.

3:3 (2:3).

Warszawa, 20 września

Niezmiernie ciekawe i emocjonujące spotkanie pomiędzy drużynami reprezentacyjnymi Warszawy i Lwowa zakończyło się wynikiem remisowym 3:3. Siły obu drużyn naogół równe, jednak obrona Warszawy przewyższała obronę Lwowa. Gra prowadzona w bardzo ostrem tempie, zakończyła się silną kontuzją Bulanowa II.

Pierwsze dwie bramki uzyskuje Warszawa przez Grabowskiego i Tupalskiego, obie wyrównujące bramki dla Lwowa zdobywa Wacek Kuchar. Trzecią bramkę dla Lwowa uzyskuje Chmielowski z karnego, przyciemnionym goście prowadzą do przerwy w stosunku 3:2. Po przerwie Tupalski strzela wyrównującą bramkę. Warszawa nie wykorzystuje dwóch rzutów karnych.

Sędziował p. Marczewski z Łodzi b. dobrze. Publiczności około 4000 osób.

